

Kraków, 4 czerwca 2024 r.

Dr hab. Łukasz Gacek, prof. UJ
Uniwersytet Jagielloński

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Beroud

***Polityczne, gospodarcze i techniczne aspekty przeobrażeń sektora gazu ziemnego w Polsce
po przełomie 1989 roku***

**napisanej pod kierunkiem dr hab. Roberta Klaczyńskiego, prof. UKEN
na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie**

Dokonująca się w szybkim tempie dekarbonizacja systemu elektroenergetycznego w Unii Europejskiej i w Polsce koreluje z pakietem zmian Fit for 55 służących dostosowaniu polityki unijnej w dziedzinie klimatu, energii, użytkowania gruntów, transportu i opodatkowania tak, aby ograniczyć emisje gazów cieplarnianych o co najmniej 55% do 2030 r. w stosunku do 1990 r. Działania te stanowią ważną część składową Zielonego Ładu, wyznaczającego ścieżkę w kierunku osiągnięcia neutralności klimatycznej do połowy obecnego stulecia. W miksie energetycznym Polski dominują paliwa kopalne. Zobowiązania Polski wobec Unii Europejskiej zmuszają ją do zwiększenia inwestycji w zapewniające jej większą niezależność energetyczną czyste i odnawialne źródła energii. Ważnym elementem tej dyskusji jest wykorzystanie gazu ziemnego traktowanego jako paliwo przejściowe w okresie transformacji energetycznej. Europejski Zielony Ład nieprzypadkowo traktuje gaz jako tymczasowy zamiennik węgla w drodze do osiągnięcia neutralności klimatycznej. To zagadnienie stało się przedmiotem dysertacji doktorskiej pani Magdaleny Beroud, gdzie analizie poddano zmiany zachodzące na rynku gazu ziemnego w Polsce na przestrzeni ostatnich trzech dekad.

Recenzja niesie ze sobą jednak potrzebę krytycznego podejścia do przedstawionego materiału. Wskazuje na obszary, które z punktu widzenia oceniającego wymagają poprawy i mają służyć doskonaleniu warsztatu badawczego Autorki pracy. Doktorantka prowadzi swoje rozważania w sposób logiczny, narracja ma charakter wyważony. Nie zawiera jednemu źródłu, ale zestawia ze sobą i konfrontuje różne poglądy, co pozwala Jej wypracować własne, nierzadko oryginalne stanowisko. Struktura pracy, na którą składa się wstęp, pięć rozdziałów, wnioski końcowe oraz bibliografia, nie budzi zastrzeżeń i realizuje zamierzenia badawcze.

Autorka we wstępie postawiła jedną tezę, gdzie raczej chodzi o hipotezę. Została ona sformułowana nazbyt ogólnikowo. Uzupełniają ją trzy hipotezy pomocnicze. W dalszej kolejności pojawiają się pytania badawcze. Te jednak powinny poprzedzać proces stawiania hipotez. Część pracy poświęcona przedstawieniu założeń pracy jest nieco chaotyczna i wymaga usystematyzowania dla nadania większej klarowności wywodu. Sporym mankamentem pracy jest część metodologiczna. Autorka wymienia co prawda kilka metod badawczych tj. studium przypadku, analiza porównawcza i metoda scenariuszowa, niemniej nie dowodzi czy wie jak je stosować (s. 17). Co więcej, Doktorantka pisze, że „Badania naukowe przeprowadzono w oparciu o szereg metod badawczych, wykorzystywanych w naukach o polityce i administracji, choć nie brakowało również – w ramach pewnej interdyscyplinarności – odniesień do tych narzędzi i metod, które częściej wykorzystuje się w naukach o bezpieczeństwie” (s. 15). Zaskakująco Doktorantka potraktowała Szkołę Kopenhaską jako metodę badawczą, pisząc że „Metoda ta, co zdaniem autorski jest szczególnie cenne, koncentruje się na szeregu istotnych z punktu widzenia badaczki aspektach, w tym politycznych, społecznych, ekonomicznych, militarnych oraz ekologicznych” (s. 16). We wstępie wyraźnie zabrakło klarownego wskazania elementów, które Doktorantka uznaje za nowatorskie i oryginalne, stanowiące wkład rozwój dyscypliny nauk o polityce i administracji. Zamiast tego pojawia się niezbyt fortunne zdanie „W założeniu dysertacja ta ma stanowić skromne uzupełnienie istniejącego dorobku naukowego” (s. 18). W jakim świetle stawia to konieczność przedstawienia unikatowego dzieła naukowego wypełniającego lukę badawczą pozostaje otwartym pytaniem.

W rozdziale pierwszym Doktorantka dokonała operacjonalizacji terminu bezpieczeństwa energetycznego. Decydując się na taki zabieg uznano je za podstawę teoretyczną rozprawy. W tej sytuacji zasadnym wydaje się uwzględnienie tego pojęcia w

tytule pracy, co obrazowałyby podkreśleniem znaczenia sektora gazu ziemnego w odniesieniu do budowy bezpieczeństwa energetycznego. Zdaje się, że Doktorantka brała to pod uwagę, zważywszy że w pracy pisała „Trudno też nie rozpocząć charakterystyki tytułowej polityki bezpieczeństwa energetycznego...” (s. 19).

W rozdziale drugim dokonano charakterystyki pokładów gazu ziemnego w Polsce, zarówno w odniesieniu do złóż konwencjonalnych jak i niekonwencjonalnych. Wnikliwej analizie poddano geograficzną koncentrację pokładów oraz wydobycia, system przesyłu, a także magazynowania. Bardzo cenny fragmentem było uwzględnienie historycznych wątków (także polskich) wykorzystywania surowca. W części poświęconej rozwojowi niekonwencjonalnych źródeł gazu, Doktorantka posługuje się dominującym w przekazie medialnym sformułowaniem „gaz łupkowy”, gdzie należałoby wyjaśnić, że chodzi o gaz ziemny z łupków. W rozdziale zabrakło nakreślenia perspektyw wykorzystania gazu z łupków, z uwzględnieniem pojawiających się wyzwań i problemów w tym sektorze.

Rozdział trzeci odnosi się do analizy dywersyfikacji zaopatrzenia w gaz ziemny. Wiele miejsca poświęcono głównym projektom, w tym m.in. strategicznemu Baltic Pipe oraz terminalowi LNG w Świnoujściu. Doktorantka skupiła się nie tylko na przedstawieniu zrealizowanych już inwestycji, ale – co bardzo cenne – uwzględniła w swojej analizie również te projekty, które w najbliższej perspektywie czasowej mogą wpływać na bezpieczeństwo energetyczne Polski (np. terminal LNG w Gdańsku, budowa nowych połączeń międzysystemowych oraz zwiększanie zdolności magazynowych).

Rozdział czwarty koncentrował się na zarysowaniu możliwości i ograniczeń dla bezpieczeństwa energetycznego Polski wynikających z członkostwa Unii Europejskiej. Mankamentem pozostaje to, że dyskusja została zawężona tylko do sektora gazu ziemnego. Autorka z aptekarską szczegółowością przedstawiła kluczowy projekt Baltic Pipe wraz z projektami rozbudowy infrastruktury krajowej. Podkreślała, że gaz może odgrywać istotną rolę w budowaniu neutralności klimatycznej na gruncie UE. Obrazując powiązania w sektorze gazowym z Rosją Autorka w kontrowersyjny sposób argumentowała jakoby inwazja Rosji na Ukrainę była prostą konsekwencją „utrąty europejskiego rynku węglowodorów”, co skłoniło władze Federacji Rosyjskiej do redefinicji swojej polityki i ukierunkowania się na Azję, zwłaszcza Chiny (s. 123). Autorka zdaje się nie dostrzegać faktu, że Rosja do tej pory zdołała wybudować zaledwie jeden gazociąg do Chin (w porównaniu z dziewięcioma, które przed

wybuchem wojny na Ukrainie były skierowane do Europy), którym dostarczono w 2023 r. niecałe 23 mld m³ surowca. To dalece mniej niż wszystko co Rosja przesyłała przed wojną na rynki UE.

Rozdział piąty koncentrował się na przedstawieniu wykorzystania zaawansowanych technologii w sektorze gazowym. Autorka w zajmujący sposób wyeksponowała znaczenie wodoru, helu-3 oraz klatratu metanu jako alternatyw dla gazu ziemnego. Z dużym optymizmem przedstawiła projekty polskich podmiotów zainteresowanych rozwojem „kosmicznego górnictwa”, związanego głównie pozyskiwaniem helu-3 z powierzchni Księżyca. Zwracała uwagę, że w tym wyścigu nie tylko Polska, ale i cała UE ma już silnego konkurenta w postaci Chin. W tej części pracy zabrakło krytycznego spojrzenia na technologie wykorzystania wodoru, która spotyka się z niejednoznacznymi ocenami. Krytycy podnoszą tu bowiem argumenty dotyczące wysokich kosztów oraz tego, że produkcja wiąże się z zużyciem zbyt dużej ilości energii. W tej dyskusji Doktorantka przede wszystkim nie skonfrontowała działań podejmowanych na gruncie UE z tym co obserwuje się w Azji, gdzie zdecydowanie eksponuje się rozwój tej technologii. Warto nadmienić, że państwa tj. Japonia, Republika Korei i Chiny już wyznaczyły ambitne cele rozwoju bezemisyjnej motoryzacji wodorowej.

W pracy nie przedstawiono struktury energetycznej Polski i Unii Europejskiej pozwalającej zobrazować znaczenie poszczególnych nośników energii, w tym gazu ziemnego, dla bezpieczeństwa energetycznego. To pozwoliłoby zyskać właściwy kontekst dla omawianej problematyki. Dodatkowo przytaczane dane warto było skonfrontować z ogólnoswiatowymi trendami pokazującymi dynamikę zachodzącą na światowych rynkach energii ze szczególnym uwzględnieniem roli gazu ziemnego. Szkoda, że nie podjęto rozważań na temat konkurencyjnych wobec gazu alternatywnych źródeł energii, zwłaszcza energetyki jądrowej i odnawialnych źródeł energii. To bowiem szczególnie istotna kwestia w obliczu realizacji założeń Zielonego Ładu i potrzeby dostosowania polskiej energetyki do wspomnianego programu. Wydaje się, że z punktu widzenia walorów naukowych pracy cenne byłoby także spojrzenie na politykę energetyczną (zwłaszcza w sektorze gazowym) Polski od strony uwzględniającej perspektywę Unii Europejskiej. Poszczególne państwa prowadzą bowiem zróżnicowaną politykę w zakresie rozwoju sektora gazu ziemnego.

W pracy zabrakło podsumowania poszczególnych rozdziałów zawierających wnioski i rekomendacje Doktorantki w odniesieniu do przedstawianych treści. Zakończenie liczy

zaledwie dwie strony. Uzasadnienie poszczególnych hipotez jest bardzo chaotyczne. Doktorantka wzmiankuje, że zostały one pozytywnie zweryfikowane, niemniej podaje tylko ogólnikowe wyjaśnienia. W uzasadnieniu pisze, że pierwsza hipoteza „wydaje się w pełni zweryfikowana poprzez szereg argumentów przedstawionych w pracy przemawiających za ścisłymi związkami polityki bezpieczeństwa energetycznego – zarówno z polityką o wymiarze międzynarodowym, jak również tą o charakterze wewnętrznym”. Podobny schemat jednozdaniowego uzasadnienia dotyczy kolejnej hipotezy. To zdecydowanie za mało, zważywszy że ta część winna uwzględniać opis uzyskanych wyników i sygnalizować zagadnienia, które pozostały otwarte. Generalnie zabrakło odniesienia do zakresu oryginalnego rozwiązania problemu naukowego rozumianego przez pryzmat konkluzji co do nowego dla nauki wpływu przedstawionej do oceny rozprawy doktorskiej.

Doktorantka zapoznała się z bogatą literaturą przedmiotu, chociaż spory niedosyt budzi bardzo skromne odwołanie się do dokumentów źródłowych. Część w bibliografii odnosząca się do aktów prawnych liczy zaledwie 10 pozycji. Zaproponowany wybór źródeł bazujący głównie na monografiach i artykułach w czasopiśmie był jednak na tyle obszerny, że pozwolił przygotować wnioski, które są trafne i kompetentne.

Praca wymaga korekty pod względem edytorskim. Zdarzają się potknięcia językowe, tj. błędy literowe, interpunkcji, a także te odnoszące się do pisowni wielką literą i kursywą. Autorka posługuje się niewłaściwymi sformułowaniami typu przymiotnikowego, np. „Polska gospodarka” zamiast „gospodarka Polski”. W pracy występują kolokwializmy typu: „Dysertacja została podzielona na pięć rozdziałów i poddana fragmentyzacji na szereg podrozdziałów tematycznych, o większej szczegółowości” (s. 15); „pojęcie bezpieczeństwa energetycznego jest trudno definiowalne ze względu na szereg składowych definicji, modelu jak również zmieniającej się rzeczywistości rozumianej w wymiarze politycznym jak również technicznym” (s. 12); „Definicja ta daje jednak tylko ogólny zarys zagadnieniu poprzedzające bezpieczeństwo energetyczne polityki” (s. 12); „Analizując kolejne definicje polityki bezpieczeństwa państwa należy podkreślić, iż pomimo częstego używania problemu – zarówno przez badaczy, jak również decydentów politycznych – tegoż pojęcia, trudno doszukać się definicji, która jasno i wyraźnie wybrzmiałaby w zapisach ustawowych” (s. 20); „nabrały szczególnego znaczenia i istotności” (s. 29); „We współczesnej nauce wiele kwestii związanych z relacjami ekonomicznymi coraz częściej wymaga wnikliwej, wieloaspektowej i obejmującej różne dziedziny nauki pracy badawczej, w tym również ze strony badaczy

reprezentujących dyscyplinę nauki o polityce i administracji, którzy posiadają odpowiedni do tego warsztat metodologiczny” (s. 30).

Pojawia się nieprecyzyjny zapis przypisów, np. Wiśniewski, Transformacja energetyczna a postęp technologiczny i społeczno-gospodarczy, Transformacja rynków energii, Gospodarka. Klimat. Technologia. Regulacje, Oficyna Wydawnicza, Warszawa, 2022, s. 110; gdzie powinno być zaznaczone, że to rozdział w opracowaniu zbiorowym: Tomasz P. Wiśniewski, Transformacja energetyczna a postęp technologiczny i społeczno-gospodarczy, [w:] Transformacja rynków energii. Gospodarka – Klimat – Technologia – Regulacje, red. Grażyna Wojtkowska-Łodej, Oficyna Wydawnicza, Warszawa, 2022, s. 110. (s. 5, p. 2). Przy redakcjach występuje problem odmiany nazwisk, np. „T. Jarockiego, (red.)”. W przypisach czasami zapisywano wydawnictwo przy pozycjach monograficznych innymi pomijano. Niekonsekwencja była widoczna również w zapisie nazw czasopism ujmowanych w cudzysłowie bądź nie.

Błędnie stosowano zapis małymi literami, np. „W latach 2005–2023 polska zrealizowała” (s. 119) i n. Na s. 58-59 Doktorantka przytoczyła liczne dane statystyczne dotyczące wielkości złóż gazu w Polsce, ale nie opatrzyła ich przypisami. W niektórych fragmentach pracy zabrakło komentarza i wyjaśnienia, np. zdanie „Przykład z sabotażem na rurociągu North Stream zdaje się nam uzmysławiać przyszłą skalę wyzwań” (s. 19). Ujednolicenia wymaga zapis skrótów (r. vs roku; tys. vs tysięcy; mln vs miliony; km vs kilometry; metrów sześciennych vs m³; wg vs według). Nie stosuje się razem kursywy i cudzysłowu. Doktorantka nagminnie używa określenia „kraj” zamiast „państwo” pisząc o kategorii ściśle politycznej, np. „Każdy rozwinięty gospodarczo, jak również społecznie, kraj posiada własną, często długofalową strategię bezpieczeństwa energetycznego” (s. 5); „Aby jednak w pełni ocenić bezpieczeństwo energetyczne kraju...” (s. 44) i n.

Autorka często pisze w pierwszej osobie, np. „wspomniałam wcześniej”, „zdaniem autorki dysertacji” (s. 14); W rozprawie doktorskiej jej autorka podejmuje się rozważań” (s. 12); „autorka skoncentrowała się” (s. 19); „W opinii autorki” (s. 25); „Jak już wspomniałam” (s. 33); „zdaniem autorki dysertacji” (s. 41) i n. Zasadnym dla tego typu prac byłoby przyjęcie neutralnego tonu narracji.

Powyższe krytyczne uwagi nie odejmują wartości pracy, ukazują jedynie jej słabsze punkty. Bez wątplenia, rozprawa wypełnia lukę w procesie poznawczym. Cennym wkładem Doktorantki była prezentacja szeregu wartościowych rekomendacji i oryginalnych ocen dotyczących rozwoju sektora gazowego w Polsce. Temat pracy mieści się w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji, choć wykorzystuje również dorobek innych dyscyplin tj. stosunki międzynarodowe oraz bezpieczeństwo, co niewątpliwie podnosi jej wartość. Rozprawa doktorska dowodzi, że mgr Magdalena Beroud posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Konkludując, stwierdzam, że przekazana do recenzji rozprawa *Polityczne, gospodarcze i techniczne aspekty przeobrażeń sektora gazu ziemnego w Polsce po przełomie 1989 roku* spełnia wymogi określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. 2017 r., poz. 1789, z późn. zm.) w związku z ustawą z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669, z późn. zm.). Na tej podstawie rekomenduje o dopuszczenie mgr Magdaleny Beroud do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

